

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-4 w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym oglądaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 41, Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa Wicentego m.  
Czwartek Jana Jajmuż,  
Piątek Tymoteusza

Dziś wschód słońca o godz. 7 50 zach. 3 35  
Jutro „ „ „ 7 49 „ 3 35  
Dziś „ księżycy „ 4 41 „ 13 8

Nr. 9

Wąbrzeźno, czwartek 23 stycznia 1930 r.

Rok X

## Doniosłe dla spraw polskich porozumienie.

Londyn, w styczniu.

Wśród sążnistych komunikatów o nastrojach konferencji haskiej, oraz wobec intensywnych przygotowań do otwarcia wielkiej konferencji morskiej w Londynie, przeszła stosunkowo bez większego wrażenia wiadomość o zawarciu porozumienia w sprawie, która mniej może wybija się w chwili obecnej na czoło powszechnego zainteresowania, ale która specjalnie dla Polski posiada bardzo doniosłe znaczenie. Chodzi tu o zawarte w ostatnich dniach w Londynie polsko - angielskie porozumienie węglowe. Porozumienie to ma o tyle doniosły charakter, że pomiędzy Polską a Anglią zaznaczyły się już od dłuższego czasu wcale poważne tarcia w dziedzinie węglowej, przyczem zarówno Polska, jak i Anglia narażone były skutkiem tego na bardzo znaczne straty.

Stan wojny pomiędzy polskim a angielskim przemysłem węglowym rozpoczął się w szczególności od czasu pamiętnego strajku generalnego w Anglii. Wówczas to kopalnie angielskie, uniuruchomione na dłuższy czas, zmuszone były wstrzymać eksport węgla angielskiego na wszystkie niemal zagraniczne rynki węglowe. Oczywiście, iż wskutek tego popadła w bardzo silnym stopniu polska koniunktura węglowa. Kopalnie polskie zaczęły bowiem wysyłać węgiel do tych wszystkich państw europejskich, które wskutek strajku w Anglii pozbawione zostały zupełnie przywozu węglowego. Chodzi tu głównie o rynki skandynawskie, na których eksport polski rozpowszechnił się bardzo szybko i zastąpił całkowicie niemal transporty węgla angielskiego.

Po zakończeniu strajku generalnego w Anglii rozpoczęły jednak kopalnie angielskie ponownie wysyłki węgla na dawne tereny. Teraz jednak wyłoniły się dla eksportu angielskiego bardzo poważne trudności. Węgiel polski, który w międzyczasie zdobył poszczególne rynki, był bowiem znacznie tańszy od węgla angielskiego, ponadto zaś pod względem gatunku nie tylko że dorównywał węglowi angielskiemu, ale nadto go częstokroć przewyższał.

W tych warunkach musiało oczywiście dojść do ostrej walki konkurencyjnej pomiędzy polskim a angielskim przemysłem węglowym. Anglicy znizyli bardzo wydatnie dotychczasowe ceny i usiłowali w ten sposób uniemożliwić dalszą rentowność transportów polskich. Oczywiście, że i polski przemysł węglowy nie mógł się wyrzec nowo zdobytych rynków zbytu — i dlatego też ceny węgla polskiego zostały również w odpowiedni sposób znizzone.

Nie rzeba oczywiście dodawać, iż stan ten narażał zarówno Anglię, jak i Polskę na bardzo znaczne straty. Dochodziło bowiem do tego, że węgiel sprzedawano poniżej kosztów własnej produkcji, co w konsekwencji wywoływało bardzo niezdrowe stosunki w przemysłach węglowych.

Straty, ponoszone przez Anglię, były jednak wyższe, niż straty polskie. Koszty produkcji, a w szczególności zarobki górników są bowiem w Anglii znacznie wyższe, niż w Polsce. Węgiel angielski wypada zatem w sumie drożej od węgla polskiego.

Wojna węglowa toczyła się jednak przez kilka lat. Dopiero z końcem 1928 roku zdecydowali się Anglicy podjąć próby porozumienia z Polską, aby uniknąć dalszej kosztownej produkcji. Mówiono nawet początkowo o tem, aby stworzyć ogólnoeuropejskie porozumienie węglowe, złożone z Anglii,

## Po Konferencji w Hadze.

HAGA, 21. 1. W związku z umowami, podpisanymi na konferencji haskiej, należy wymienić te, które interesują Polskę. Prezes delegacji polskiej p. Mrozowski podpisał pakt przystąpienia Polski do planu Younga, a w związku z tem umowę z głównymi mocarstwami wierzycielskimi, zwalniającą Polskę od wszelkich obciążeń, wynikających z traktatu wersalskiego w przedmiocie zapłaty za państwowe mienie scedowane Niemcom, położone na Pomorzu, Wielkopolsce i na G. Śląsku oraz części długów niemieckich i pruskich, przypadających na te terytoria. Suma obciążająca hipotekę polską wynosiła około 2 i pół miliona marek polskich.

W tym samym układzie zwalniają główne mocarstwa wierzycielskie Gdańsk od obowiązku za-

platy sumy, należącej się za mienia, scedowane Niemcom na terytorjum Gdańska.

Pozatem delegat polski podpisał z głównymi mocarstwami wierzycielskimi umowę, zwalniającą Rzplite Polskę od zapłaty sum, przypadających z tytułu mienia scedowanego Austrii, położonego na terytorjum Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, a wynoszących około półtora miljarda koron złotych. W tej samej umowie Polska została zwolniona o dzapłaty t. zw. długu wyzwolenia, przypadającego na państwa, które otrzymały terytorjum od byłej monarchji austro-węgierskiej. Dług ten wynosił 228 milionów franków złotych.

## Antypolski film „Land untern Kreuz“ na zjeździe katolickiej młodzieży niemieckiej.

Według programu, podanego przez dzienniki niemieckie, w Nysie na Śląsku niemieckim odbędzie się w czasie od 2-go do 9-go lutego r. b. kurs dla katolickiej młodzieży niemieckiej, zwłaszcza z Górnego Śląska oraz innych terenów przemysłowych. Organizacją kursu zajął się związek kościelny „Verband der Katholischen Jugend- und Jungmännervereine“.

Jednym z punktów programu jest codzienne wyświetlanie filmu „Land untern Kreuz“, którego antypolska tendencja ogólnie jest znana.

Organizatorzy kursu pracują więc w duchu działaczy centrowych, którzy w r. 1929 przez trzy imprezy, mianowicie: przez zjazd centrowców we Wrocławiu, przez zjazd stowarzyszenia św. Augustyna oraz przez wystąpienie ks. Ułitzki na konferencji francusko - niemieckiej, zmanifestowali swą niechęć do Polski i posunęli się nawet do żądania zwrotu Niemcom zachodnich terenów Polski.

Warto przy tej okazji przypomnieć katolikom niemieckim, że zachodnie ziemie Rzeczypospolitej

przez rozdziały Polski bezprawnie dostały się Prusom i że ówczesny zbrodniczy czyn rozbiorników, według pojęć moralności katolickiej, jest przestępstwem i grzechem. Możemy się tedy słusznie domagać przynajmniej od katolików w Niemczech, aby nie dążyli do powtórzenia grzechu Hohenzollernów, a raczej po katolicku uznali restytucję, która przynajmniej w pewnej części nastąpiła przez traktat wersalski.

Co do młodzieży katolickiej zwracamy uwagę na znamieny fakt, że w diecezji wrocławskiej istnieją tylko związki młodzieży dla katolików niemieckich, podczas gdy młodzież polska pod względem organizacyjnym zupełnie jest opuszczona przez duchowieństwo. Dla porównania dodac chcemy, że n. p. w diecezji Katowickiej istnieje wielka liczba katolickich organizacji dla młodzieży niemieckiej, które duchowieństwo polskie, w poczuciu odpowiedzialności katolickiej, żywo się zajmuje.

Polski i Niemiec. Ale ostatecznie doszło tylko do tego, że w listopadzie 1928 roku zebrał się przy stole konferencyjnym w Sheffield tylko przedstawiciele polskiego i angielskiego przemysłu węglowego.

Rokowania toczyły się wówczas przez dłuższy czas. Mimo jednak energicznych zabiegów, nie udało się doprowadzić do porozumienia. Konferencja w Sheffield zakończyła się fiaskiem, które walkę konkurencyjną pomiędzy polskim a angielskim przemysłem węglowym zaostriżyło tem silniej.

Aż wreszcie pod koniec ubiegłego roku rozpoczęły się znowu pertaktacje polsko - angielskie. Trwały one przez dłuższy czas. Ostatecznie jednak tym razem zdołano pokonać nasuwające się trudności — i układ porozumiewawczy został wreszcie zawarty.

Trudno w tej chwili przewidzieć, jak w dalszym ciągu rozwinię się współpraca polsko-angielska. To jednak jest w chwili obecnej pewne, że porozumienie polsko - angielskie zapobiegnie dalszej licytacji konkurencyjnej polskiego i angielskiego węgla i w części przynajmniej wyrówna straty, jakie zarówno Polska, jak i Anglia zmuszone były wskutek walki konkurencyjnej ponieść.

Równocześnie jednak w angielskich kołach gospodarczych mówi się głośno o tem, iż układ polsko-angielski otwiera drogę do ogólnoeuropejskiego porozumienia węglowego. Jeśli porozumienie takie doszłoby do skutku, usunęłoby ono niewąt-

pliwie z organizmu powojennej Europy jedną z najpoważniejszych trudności, powodujących ogólnoeuropejski kryzys gospodarczy. To też w najbliższym czasie spodziewane są w Londynie dalsze szczegółowe obrady pomiędzy najważniejszymi producentami węgla i być może, że wynik tych narad przyniesie dalsze doniosłe rozstrzygnięcia w dziedzinie ogólnie - europejskiej pacyfikacji gospodarczej. Porozumienie węglowe stać może się bowiem łatwo wstępem do dalszych kompromisów w innych dziedzinach międzynarodowego życia gospodarczego. Wówczas zaś odegrać mogą układy londyńskie o wiele donioslejszą rolę, niż postanowienia locarneńskie i haskie... Czy nie są to jednak zbyt optymistyczne marzenia — okaże dopiero najbliższa przyszłość.

Wracając jednak do samego porozumienia polsko - angielskiego, stwierdzić należy, iż układ ten wzmocnia silnie pozycję Polski zarówno na terenie Anglii, jak i w całym międzynarodowym świecie. Raz jeszcze podkreślona bowiem została potężna rola gospodarcza Polski, z którą liczyć się dziś muszą najpotężniejsze, międzynarodowe czynniki gospodarcze. Tylko tak interpretować bowiem można fakt, że angielski przemysł węglowy zrezygnował z planów zgniecenia polskiej ekspansji węglowej — i zdecydował się na zawarcie porozumienia z polskim przemysłem, jako z równorzędnym partnerem.

St. Brz.



## Wiadomości z Golubia i Dobrzynia

WIEC P. P. S. w DOBRZYNIU.

W niedzielę, dnia 19 stycznia r. b. odbył się na sali Remizy Strażackiej w Dobrzyniu wiec Polskiej Partii Socjalistycznej w Dobrzyniu. Na wiecu tym przemawiał m. in. poseł na sejm, jednak prelegent nie stawiał się. Przeto wiec rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem. Po otwarciu wiecu przez przewodniczącego na mównicę wchodzi albo raczej wstaje na scenie (bo przedtem siedział) towarzysz Liedtke, członek Rady Miejskiej w Dobrzyniu, i zaczyna mówić o samorządzie miejskim w Dobrzyniu. Samorząd miejski Dobrzynia datuje się właściwie dopiero od roku 1918, chociaż Dobrzyn został miastem z burmistrzem na czele w 1914 r. — mówił towarzysz Liedtke. Przebiegłszy lekko historię samorządu miejskiego Dobrzynia, stanął przy obecnej Radzie Miejskiej i Magistracie i przejechał się po nich swobodnie. Obecna Rada Miejska i Magistrat są złymi czynnikami, bo większość w Radzie Miejskiej posiada klasa posiadająca (chałupnicy i kupcy). Głos jego, jako przedstawiciela klasy pracującej, nic nie znaczy, gdyż większość zawsze go prze głosuje. A jeśli towarzysz Liedtke ostrzej wystąpi przy zielonym stole obrad Rady Miejskiej, to pp. radni uchwalają wykluczyć go z kilku posiedzeń za karę — co dwa czy trzy razy miało miejsce. Towarzysz Liedtke wspominał również o zrobionym u państwa długi 50.000 zł., które się państwu oddało z powrotem, kupując od niego budynek szkolny. Prelegent mówił również o tem, że obecnie nie daje się ubogim zapomogi dlatego, że przewidziana na to w budżecie suma się wyczerpała. A gdy on stawiał projekt opodatkowania sztydów, by w ten sposób dopełnić daną rubrykę, to naturalnie większość głosów zgnieciono go — bo prawie każdy radny posiada sztyd. A on nadal pozostaje w opozycji. Szczególnie narzeka mówca na jakiegoś radnego, co to przed wyborami słodko i idealnie przemawiał. Ten fakt niech będzie teraz przy nowych wyborach (w czerwcu lub w lipcu) dla klasy pracującej ostrzeżeniem, by głosowali tylko za takimi kandydatami, którzy zajmą się ich sprawami. On, socjalista, pójdzie z każdym, czy z N. P. R., czy z Ch. D., czy z N. D., byleby to był człowiek z klasy pracującej, która winna otrzymać 10 krzesel. Towarzysz Liedtke jest za tem, by Golub i Dobrzyn złączyły się w jedno miasto, ponieważ wtedy będzie lepiej dla klasy pracującej. Oba bowiem złączone miasta pobudują szpital itd. itd.

I tak gorącego szermierza spraw klasy pracującej nikt nie obsypał oklaskami, choć ciekawych na sali nie brakło. Od siebie musimy dodać, iż w niektórych momentach i sprawach towarzysz Liedtke miał rację. Tylko ... czy będzie lepiej, jeśli klasa pracująca będzie miała większość?! Idealne i słodkie przemówienie.

### POŻEGNANIE INSPEKTORA.

Nauczycielstwo golubskie urządziło wieczorek pożegnania inspektora szkolnego p. Stanisława Tarnowicza, który obecnie przechodzi na stanowisko inspektora szkolnego w Tczewie.

Wieczorek przeszedł w błogim nastroju. Na wstępie przemówił prezes miejscowego „Ogniska” p. H. Mielnik, który w dłuższym przemówieniu podkreślił działalność byłego inspektora p. Tarnowicza na polu pedagogicznym i społecznym i wyraził prócz dowodów wdzięczności ze strony nauczycielstwa, gorącą sympatię. Przemówienie swoje zakończył p. Mielnik życzeniem szczęścia i pomyślności na tak

ważnej placówce pracy, oraz lepszego zrozumienia i uznania ze strony nauczycielstwa i społeczeństwa.

Z kolei przemówił przedstawiciel tutejszego społeczeństwa p. Szymański, właściciel ziemski ze Skrzepska, dziękując p. Inspektorowi w serdecznych słowach za poniesione trudy i znoje, poczem w imieniu obywatelstwa życzył powodzenia w pracy.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie p. Inspektor stwierdził, że najprzyjemniej pracowało mu się w rejonie golubskim i praca ta dała też najlepsze wyniki. Nauczycielstwo powinno dążyć do tego, by uzyskać od społeczeństwa poparcie. W końcu p. Inspektor podziękował za ten miły wieczorek.

Odpowiedział jeszcze p. Mielnik, który, kończąc przemówienie, wznosił okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, zapewniając, że nauczycielstwo dąży do mocarstwowego rozwoju naszej Ojczyzny i wychowuje młodzież w duchu wybitnie katolickim i narodowym i współpracuje z Rządem, aby przyczynić się do ugruntowania tego ideału. (k).

### ZEBRANIE NAUCZYCIELI.

W dniu 11 b. m. odbyło się zwyczajne zebranie miejscowego Ogniska przy udziale wszystkich członków. Prezes Ogniska p. H. Mielnik zagał posiedzenie, witając wszystkich członków i wyraził swe wielkie zadowolenie, co do intensywnej współpracy członków z zarządem. Następnie wygłosił kol. Rollinger referat: „Ideologia Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Przedstawił w wyczerpującym swym wykładzie genezę naszej Organizacji, wspominał o jej powstaniu za czasów rządów zaborczych i o zasługach założycieli na polu narodowym, jak również o przesładowaniach tychże przez ówczesne władze przełożone.

Później przystąpiono do pracy zawodowej. Pan Mielnik w swym pierwszym wykładzie z metodyki rachunków mówił o nauczaniu elementarnym rachunków. Zaznaczył na wstępie, że tak jak rzemieślnik czy artysta w pracy swej wzoruje się na doświadczeniach swych poprzedników, aby nie marnować niepotrzebnie sił, drogiego czasu i kosztownego materiału, tak również nauczyciel praktyk czerpać winien ze wskazówek pedagogów specjalistów, by móc skutecznie pracować. Wskazał na imponujący wzrost literatury z dziedziny matematyki od czasów pedagoga Pestalozzego, wymieniając ważniejszych myślicieli matematyków oraz zwracając uwagę na ich zasługi na tem polu.

Dalej przedstawił słuchaczom kursu szkic metodyczny lekcji z rachunków w oddziale pierwszym na temat: Wprowadzenie nowej liczby. Systematyczne, celowe postępowanie nauczyciela, z uwzględnieniem zasad nauczania i pogłębienia, ciągłości, indukcji i t. p., przedstawił p. prelegent w sposób jasny i przejrzysty.

Po skończonym wykładzie nastąpiła bardzo ożywiona, rzeczowa dyskusja, którą niestety przerwał czas odjazdu naszych chętnych członków zamiejscowych.

Na następnym zebraniu, które odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m., nastąpi ciąg dalszy referatu: Ideologia Zw. P. N. S. P. oraz 2-gi wykład z metodyki rachunków na temat: Zasada pogłębienia w nauczaniu elementarnym. W dniu 1 lutego przyjedzie do Golubia p. prof. Orłów, aby wyłożyć ciąg dalszy z cyklu wykładów o Programach Ministerjalnych i realizacji tychże w nauczaniu powszechnym.

ska złożyła sprawozdanie za rok ubiegły.

Z sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, że Stowarzyszenie liczy 113 członków. Plenarnych zebrań odbyło się 13, posiedzeń zarządu 17, odczytów 6, wykładów 4, przedstawień 3, a poza tem odbyły się wycieczki i wieczorki.

Sprawozdanie skarbniczki złożyła p. Jankiewiczówna. Dochodu w kasie było 2.222,53 zł., a rozchód wynosił 1.854,30, pozostaje więc w kasie 368,15 zł. Panna Radziwińska złożyła sprawozdanie bibliotekarki. Jak ze sprawozdania wynika, biblioteka Stowarzyszenia liczy 185 książek ogólnej wartości 175 złotych. W roku ubiegłym biblioteka powiększyła się, albowiem zakupiono 94 książki. Z biblioteki korzysta większa część druhen.

Jako generalna zastępowa, sprawozdanie złożyła p. A. Lewandowska, a sprawozdanie naczelniczki p. Janina Mikulska. Członkinie ćwiczyły bardzo chętnie siatkówkę, korowody itd., za co otrzymały już kilka dyplomów pochwalnych. Dwie członkinie brały udział w 3-tygodniowym kursie wychowania fizycznego w Kórniku.

Po sprawozdaniu gospodyni p. Borowskiej, sprawozdanie złożyła dotychczasowa prezeska p. W. Orzechowska. Sprawozdanie to było nadzwyczaj wyczerpujące i przedstawiło całokształt dokonanej w roku ubiegłym pracy.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożyła p. Sigurska. Wobec tego, że Komisja Rewizyjna znalazła wszystko w porządku, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Po dyskusji, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, wybrano nowy zarząd i to:

Prezeska drh. Marija Sigurska; wiceprezeski: drh. Ciechanowska Helena i Lewandowska Anna; na sekretarkę wybrano drh. Wisłównę; na zast. sekretarki drh. Lupertowiczównę; skarbniczka drh. Szczygielska Agnieszka; bibliotekarka drh.

Kowalska; na jej zastępczynię drh. Marię Beygerównę; kasjerką obrano drh. Wawrzonkiewiczównę Wład.; generalną zastępową obrano drh. Władysławę Wesolowską, a na jej zastępczynię drh. Faterkowską; naczelniczką obrano drh. Janinę Mikulską, a na jej zastępczynię drh. Fiałkowską Gertrudę. Na gospodynię obrano drh. Borowską Dominikę; na zastępczynię gospodyni drh. Nowakowską Władysławę; sztandarowa — Krajewska Jadwiga; przyboczne: Lupertowiczówna i Szymańska Leokadja. Na druhen zaufania wybrano Subkowską Helenę. Dla opieki chorych drh. Kowalską Stefanję. Komisja Rewizyjna: p. Sigurska i wicepatronka drh. Orzechowska Wiktorja.

Stowarzyszeniu, które tyle okazało żywotności zasylamy w dalszej pracy „Szczęść Boże”.

## Wąbrzeźno w 20-tą rocznicę wkroczenia Wojska Polskiego.

Poniedziałek upłynął w Wąbrzeźnie pod znakiem uroczystości. Już od samego niemal rana nastój wśród mieszkańców naszego grodu panował odświętny. Powywieszane chorągwie o barwach narodowych dodawały miastu szczególniejszego uroku.

Wszystko to z powodu obchodu 10-tej rocznicy wkroczenia Wojska Polskiego.

Niektóre mniejsze zakłady rzemieślnicze, a nawet przemysłowe unieruchomiono na czas przed południowy, nie mówiąc już o biurach.

Rano, o godzinie 8,45 odbyło się w kościele parafjalnym solenne nabożeństwo dla szkół miejscowych. Nabożeństwo odprawił ks. Wielewski, zaś ks. Mówiński wygłosił patriotyczne kazanie, rozrzucając prawie wszystkich obecnych. Uroczystość kościelną dla szkół zakończono odśpiewaniem zwrotki „Boże, coś Polskę”, poczem młodzież szkolna pod kierunkiem nauczycielstwa wróciła do szkół.

Tymczasem na boisku sportowym (Luksus) zebraли się przedstawiciele władz i korporacji miejskich, cechy, bractwa i towarzystwa ewtl. przedstawiciele tychże, poczty sztandarowe oraz orkiestra tutejszego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

Po uformowaniu się, pochód, pod kierownictwem p. Bojarskiego, prezesa „Sokoła” wyruszył przy dźwiękach orkiestry S. M. P. do kościoła.

W pięknie przystrojonym zieleńki kościele zasiadli przed głównym ołtarzem przedstawiciele władz państwowych i miejskich z panem starostą dr. Prądyńskim i panem burmistrzem Schwarzen na czele. Tuż przed głównym ołtarzem stanęły poczty sztandarowe, a w końcu nawy głównej poszczególne towarzystwa, bractwa, cechy i organizacje oraz liczna rzesza wiernych.

Z chwilą rozpoczęcia uroczystego nabożeństwa zapaliły się wszystkie światła, znajdujące się w kościele.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Zakryś w asyście ks.ks. Mówińskiego i Wielewskiego. Podczas nabożeństwa śpiewał tutejszy chór kościelny męski, pod batutą organisty p. Ernsta.

Kazanie wygłosił proboszcz z Dźwierzna, ks. Pelowski, kawaler orderu „Polonia Restituta”, znany pracownik na niwie społecznej. Zaony kapłan porwał wprost za sobą słuchaczy swoim potocznym i wysoce patriotycznym kazaniem, w którym wspominał o ważności chwili dnia dzisiejszego.

### Kazanie ks. prob. Pelowskiego.

„KTO CHCE BYĆ NAD WSZYSTKIE SIŁY — TEN NIECHAJ Z CHRYSUSA BIERZE SIŁĘ I ŻYWOT”. SŁOWACKI.

Miasto i parafia obchodzą dzisiaj wielką uroczystą chwilę pamiątkową wkroczenia wojska polskiego do dzielnicy powiatowej Wąbrzeźna.

Dziesięć lat temu, gdy po długiej, ciężkiej, ponurej niewoli po raz pierwszy zawitały hufce polskie w progę tego miasta.

Festony, wieńce, girlandy, proporce, sztandary powiewały swobodnie w powietrzu; tłumnie obywatelstwo miasta i okolicy zalegało ulice w naprężeniu i wzruszeniu oczekując na pierwsze kadry polskiego żołnierzyka bohaterskiego.

A dziś po 10-ciu latach intensywnej pracy w wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego robimy rachunek sumienia nad dotychczasowym wspólnym dorobkiem narodowym.

Czyż my wszyscy bez zastrzeżenia spełniali twardy, szary obowiązek odbudowy tej drogiej, oswojonej Ojczyzny naszej? Czyż my ją budowali w właściwym, zdrowym kierunku i środkami odpowiednimi?

„Dużo niestety jest i takich, którzy z wielkim wysiłkiem energii chętnie odnawiają ten potężny gmach zmartwychwstałej Polski — niestety bez Boga, zapominając o tem, że kto bez Boga buduje, na fundamentach lotnego, sypkiego piasku buduje; i

## WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

ZABAWA KARNAWAŁOWA (MASKOWA).

Stow. Chrześc. Narodów. Naucz. która odbędzie się dnia 25 stycznia w sali p. Zielkowej zapowiada się interesująco. Komitet ukończył ostateczne przygotowania a chęć jej uczestnikom sprawić niespodziankę (jak chodzą pogłoski) ma zostać zdjęty do filmu ogólny widok tej atrakcji.

Prócz tego nastąpi wyróżnienie trzech masek, najpiękniejszej, najoryginalniejszej i najekscenryczniejszej.

Wstęp na salę pozostaje jak zwykle 3 złote. Osoby zamaskowane uprasza się o zabranie zaproszeń dla wyłegitymowania się przy kontroli. (bl)

## Młodzież żeńska w roku 1929.

Jak już donosiliśmy, odbyło się w niedzielę walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.

Zebranie zagał ks. patron Wielewski, witając obecnego przedstawiciela Związku Młodzieży p. Reiskego, Panie wspierające oraz przedstawiciela „Głosu Wąbrzeskiego” p. Alfonsa Szczukę. Po odśpiewaniu „pieśni druhen” przystąpiono do wyboru prezydium zebrania. Marszałkiem zebrania p. Reiske, sekretarką p. M. Sigurską, a jako ławników pp. dr. Piotrowską i Sigurską.

Z powodu tego, że zebranie połączone z rocznicą wkroczenia Wojska Polskiego do Wąbrzeźna, przemówił p. Reiske, wskazując na tę dziejową chwilę. W końcu zaśpiewano zwrotkę „Boże coś Polskę”.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, sekretarka Stowarzyszenia p. M. Sigur-



przyjdą burze, huragany i deszcze i cały dobytek pracy w ruinę zamienią.

Przypominam słowa pisma św. z prociw Daniela; gdy król Baltazar wedle widzenia podziwia potężny posąg; „głowa z złota szczerego, popiersie z srebra, brzuch i biodra z kruszcu — lecz nogi to gliniane — i oberwał się z grócy pobliskiej drobny kamień a uderzywszy w nogi gliniane rozbił cały wysoki posąg na drobne kawałki”.

Leż to narodów w historii ludów właśnie błąd kardynalny popełniły budując swe wielkie państwa bez Boga — przepadły na zawsze nie pozostawiając po sobie ani śladu.

Czyż i naród polski ma o swym Bogu zapomnieć? —

Czyż samo poczucie wdzięczności nie nakazuje naszego obowiązku wobec tego Boga i wiary i zasadniczych prawd odwiecznych?

Swego czasu na zjeździe katolickim w Tzewie wypowiedział nieboszczyk ks. biskup Rosentreter owe pamiętne słowa:

„Dał wam Bóg wszechdobrotliwy istnem zrządzeniem swej Ojcowskiej Opatrzności w sposób cudowny wskrzeszoną, potężną Polskę, to okażcie się wdzięczni za to i miejcie ją w wielkiem poszanowaniu przez obronę jego praw boskich w życiu prywatnem, przez uszanowanie tej wiary i Kościoła Chrystusowego”.

Skoro zatem mamy się w sposób skuteczny i wiecznotrwały przyczynić do odbudowy Polski, wtenczas nie wolno ku temu używać wyłącznie środków materialnych, ale głównie pierwiastków duchowych przez wyszkolenie żyjących pokoleń w zasadach etyki, obyczajności, cnoty chrześcijańskiej, przez duchową budowę charakterów Chrystusowych. „Duch jest, który ożywia”.

Materia bez tchnienia tego ducha Bożego martwa jest, ten sam los spotka wszystkie narody, które za namowy ciemnych elementów, ślepych niedowiarków pragną Polskę dźwigać.

Królestwo Boże, to przeważnie królestwo Ducha Jego.

Wysokie gmachy wymagają silnych, głębokich podwalin; ma Polska dzisiejsza wieki przetrwać, to bezwarunkowo powinna się mieć wiecznotrwałych środków, opierać się w wszystkich swoich poczynaniach o boskie fundamenta starej, wypróbowanej wiary katolickiej.

„Ilekroć narody zapragnęły przeciw Bogu i odwiecznym jego prawdom walczyć — zawsze jak w boju tytanów padały na twarz zdruzgotane piorunem Majestatu Bożego”. — Kraszewski.

Nasze polskie domorośle pogany pragną tego Boga katolickiego za wszelką cenę skasować w życiu prywatnem, publicznie przez usuwanie religii i wiary z szkół katolickich, rodzinę podkopać, zaufanie do kościoła katol. poderwać w różnych pismach, pisemkach, broszurach ulotnych, na wiecach, zgromadzeniach, zamknąć kościoły, zdruzgotać ołtarze w świątyniach naszych.

Nie wolno nam beczynie pracy takiej bezecnej się przyglądać. Na walkę tę otwartą czy podziemną, odpowiadamy nową walką w imię Chrystusa „Omnia nitaurare ni Chryste”.

Nasza dewiza, to głośny okrzyk „My chcemy Boga — w sercach ojców, matek, niemowląt, młodzieży, w szkołach, gimnazjach, akademjach i w Sejmie.

Budujmy dalej tę drogą naszą Ojczyznę: wspólną pracą w zjednoczeniu naszych sił duchowych i materialnych — w oszczędności, poświęceniu, w wspólnej bratniej zgodzie, miłości i poszanowaniu naszej władzy przełożonej. Otóż nasze wytyczne hasła.

„Nie damy Polski, skąd nasz ród — tak nam dopomóż Bóg”.

Po odśpiewaniu „Te Deum” (Ciebie Boże chwylimy) zagrzmiąca z tyśiącznych piersi przepiękna pieśń, ta sama, która nas Polaków w czasie niewoli pokrzepiała na duchu — pieśń „Boże, coś Polskę”.

Następnie pochód, wyruszył w tym samym porządku na boisko sportowe, gdzie się rozwiązał.

W południe zaś, we wszystkich koncertowych lokalach, orkiestry wygrywały tylko pieśni i wiązanki polskie, przypominając w ten sposób o tym historycznym dla naszego grodu dniu.

Tak święciło Wąbrzeźno 10-tą rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich. Zaznaczamy, że szerszy obchód odbędzie się w Wąbrzeźnie w dniu 16-go lutego, w związku z przyjazdem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorze.

Niemcy, którzy nie mogą u nas narzekać, nie wywiesili ani jednej chorągwi — nie pozwalała im wrodzona buta pruska, ta sama, która nie pozwalała na branie udziału w powitaniu Wojska Polskiego.

Pamiętamy dziś jeszcze, i żywo przedstawiają się nam w pamięci te chwile, kiedy niektórzy Polacy wywieszali chorągwie niemieckie na cześć i chwałę naszemu odwiecznemu wrogowi — Prusakowi w czasie jego świąt państwowych.

Dziś Niemcy przez ten drobny napozór fakt pokazują nam wszystkim i zapominają o swojej lojalności względem naszego kraju.

Ten postępek Niemców musimy zachować w naszej pamięci! (xer.).

## WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 22 stycznia 1930 r.

— **Od Redakcji:** Mowę posła naszego powiatu p. Fr. Rząsy wypowiedzianą w komisji budżetowej Sejmu, umieścimy w następnym numerze.

— **Pierwszy bal „Rodziny Policyjnej”.** We wtorek, 4 lutego, odbędzie się w sali p. J. Kaczyńskiego pierwszy bal „Rodziny Policyjnej” Koła powiatowego na powiat wąbrzeski. Z informacji, które zasięgnęliśmy w zarządzie „Rodziny Policyjnej”, na balu spodziewać się należy wiele urozmaiceń, albowiem w tej sprawie czynione są już przygotowania. (m).

— **Klub Urzędników,** jak już donosiliśmy, urządzi w sobotę 1 lutego rb. doroczny bal w sali p. Kaczyńskiego. Początek o godzinie 21-szej. Przygrywać będzie kwintet 63 p. p. z Torunia. (n).

— **Samobójstwo.** Wczoraj rano, t. j. 21 b. m. znaleziono bez życia **Paulinę Giese, lat 54,** zamieszkałą przy ulicy Kolejowej 10. Jak stwierdzono, staruszka odebrała sobie życie przez powieszenie. Powodem samobójstwa był ciągły ból głowy. W czasie bólu więc musiała Giesowa odebrać sobie życie. (n).

— **Kurs rolniczy,** urządzony przez P. T. R., odbył się wczoraj w lokalu „Zacisze”. Mimo to, że kurs rolniczy był bezpłatny, bardzo mało przybyło słuchaczy-rolników. Na kursie wykładali kolejno pp. profesorowie szkół rolniczych dyr. **Kowalski,** inż. **Paderewski,** przedstawiciele P. T. R. z Torunia oraz p. prezes Sojecki, p. instruktor Maliewicz i inni.

— **Ważne dla P.P. Restauratorów.** Zauważono, że niektórzy właściciele lokali restauracyjnych, mający zezwolenie na otwarcie lokalu do godziny 3-ciej rana, przekraczają godzinę i mają lokale otwarte do rana 5-tej, a nawet dłużej. Wzywamy P.P. Restauratorów, by dla własnego dobra stosowali się do przepisów, inaczej wyniknąć mogą nieprzyjemności. (xes).

— **Przedstawienie.** K. S. „Pomorzanek” p. tyt. „Ogniste Węgle” odbyło się wczoraj, we wtorek, w sali p. J. Kaczyńskiego przy dość licznej udziale publiczności. Recenzja w nast. numerze. (xes).

— **Walne zebranie Stow. Chrześc. Nauczycieli.** Dnia 7 bm. o godz. 4-tej po południu odbyło się w sali rysunkowej szkoły męskiej walne zebranie Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz. Koła Wąbrzeźno przy licznej udziale członków. Po odczytaniu protokołu, który jednogłośnie przyjęto, wybrano p. **Kazimierza Noryskiewicza** marszałkiem walnego zebrania. Sekretarz Koła odczytał sprawozdanie organizacyjne; skarbniczka przedłożyła bilans Koła za rok ubiegły. Oba sprawozdania wskazały na znaczny wzrost organizacji w tutejszym powiecie. Rewizorka kasy pani **St. Borowska** stwierdziła zgodność bilansu i zgłosiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Członek Koła, generalny sekretarz Stow. Młodzieży Kat., **ks. Żynda,** zaznaczył, że tegoroczny dorobek organizacji — 4 nowe Koła w powiecie i 30 nowych członków, — świadczy najwymowniej o intensywnej pracy członków Zarządu i zaproponował zebranym udzielić ustępującemu Zarządowi absolutorjum i pochwały, na co się członkowie jednogłośnie zgodzili.

Wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezes p. **Albin Ługiewicz,** wiceprezes kier. szkoły wydziałowej p. **Leon Delewski,** sekretarz p. **Edmund Noryskiewicz** (ponownie), skarbnik p. **Fr. Zalewska,** ref. oświatowy i prasowy p. **Izydor Delewski,** członkowie Zarządu: **ks. prof. Brejski** i kier. szkoły męskiej p. **Nałęcz.**

**Ks. Żynda** wygłosił aktualny referat na temat „Współpraca nauczyciela w wychowaniu młodzieży pozaszkolnej”. Referent zwrócił się do zebranych z apelem, ażeby, za przykładem członków Koła w Królewskiej Hucie, wstąpili gremjalnie do patronatów tutejszych Stow. Młodzieży. Odezwa odniosła pożądaną skutek. Obecni zapisali się na członków patronatów, okazując w ten sposób gotowość współpracy z wymienioną organizacją.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw organizacyjnych, zamknął przewodniczący zebranie.

— **Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne.** Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego Nr. 8 w Toruniu zorganizował dla członków P. W. Województwa Pomorskiego 4-tygodniowy kurs przodowników poszczególnych gałęzi sportu. Na kursie tym członkowie P. W. otrzymują bezpłatne wyżywienie, zakwaterowanie i umundurowanie. Kurs ten pozostaje pod kierownictwem sprawnego sportowca p. por. Laurentowskiego.

Z powiatu wąbrzeskiego Komendant Pow. P. W. i W. F. p. por. **Kuliszewski** delegował na powyższy kurs: p. **Mazura Karola** z Stow. Młodz. Pol. w Królewskiej Nowejwsi, p. **Kornela Michała** z Stow. Młodz. Pol. w Książkach i p. **Chmielewskiego Władysł.** z Stow. Młodz. Pol. w Skepsku.

— **Quo Vadis Domine?** Któż nie zna Henryka Sienkiewicza? Któż nie czytał jego potężnych dzieł, które on napisał? Niema takiego człowieka w Polsce, któryby nie znał dzieł Sienkiewicza! Dzieła Sienkiewicza za czasów naszej niewoli były dla duszy naszej tem, co dla innych pokarmem. Dziś w szkole już dziecko uczy się polskiej literatury, dlatego zna dzieła Sienkiewicza doskonale, zaś dla starszych przeczytane w młodości dzieła sienkiewiczowskie stoją nam jeszcze żywo w pamięci. Ile razy chcielibyśmy chętnie zobaczyć w rzeczywistości to, co opisuje Sienkiewicz w swoich dziełach, lecz nie zobaczymy tego nigdy w życiu. Możemy zobaczyć to na ekranie, dokąd przeniesiono dzieło Henryka Sienkiewicza. — Dokąd idziesz Panie? Przepiękny ten film wyświetla od dziś kino „Słońce”. (W).

— **48 godzin może policja trzymać w areszcie.** Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Sprawiedliwości wydało specjalny ogólny okólnik, celem unormowania obowiązującej procedury karnej w sprawie aresztów.

W myśl okólnika, zatrzymanie aresztowanego przez policję nie może przekraczać 48 godzin. W ciągu tego terminu sędzia śledczy powinien wydać ewentl. zarządzenie dalsze o zatrzymanie aresztowanego. Zarządzenie takie wydać może również sędzia grodzki.

## Z powiatu.

— **Wielkie Radowiska.** (Jeszcze o kursie oświatowym). W sprawie kursu oświatowego zabieramy głos po raz ostatni. Stwierdzamy, że w tutejszych Stowarzyszeniach Młodzieży zajmował się oświatą sam **Ks. Patron Dr. Łęgowski.** Była to czynność nie ciągła, tylko okazyjna, dlatego ucieszyliśmy się bardzo, gdy kierownik tutejszej szkoły powszechnej ogłosił w listopadzie, że niebawem rozpocznie się kurs oświatowy, prowadzony przez grono nauczycielskie i trwający przez kilka miesięcy. Tymczasem tygodnie uchodziły, a kurs się nie rozpoczynał, co musiało nas niepokoić. Wiedzieliśmy od Ks. Patrona, że zwłoka z rozpoczęciem kursu nie zależy od tutejszego grona nauczycielskiego, stąd nasz apel do władz miarodajnych.

Stwierdzamy, że od tygodnia kurs się odbywa i teraz przed pracą społeczną tutejszego grona nauczycielskiego chyliny czoła.

Kat. Stow. Młodz. Polskiej.

— **Dębowałaka. (Jasełka).** W dniu 12 stycznia b. r. staraniem p. **Madejskiego,** nauczyciela miejscowej szkoły powszechnej, wystawione zostały przez najmłodszych artystów Dębowałaki „Jasełka Polskie”. Liczne zebrana publiczność miała okazję podziwiania mozolnej pracy swych dzieci w szkole. Oryginalne i piękne stroje, wykonane przez samych aktorów, ozdobiły bardzo umiejętnie wyćwiczone przedstawienie.

Co pewien czas urządzone mile rozrywki, jakimi są przedstawienia, urządzone w sali Państwowej Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej, pozostają zawsze w miłej pamięci licznie zebranych i rozentuzjazmowanych widzów. Niestety, tylko brak odpowiednio wielkiej sali jest zawsze punktem, o który rozbija się wiele planów pięknych zabaw. Szczupła aula Szkoły Rolniczej nie jest w stanie pomieścić licznych gości, przybywających na tego rodzaju wieczorki. W Dębowałace jest oberża, w której znajduje się duża sala z ładną sceną, lecz właściciel oberży, nie wiadomo z jakich powodów, niechętnie udziela sali na wszelkiego rodzaju przedstawienia, a nawet podobno miał się wyrazić, że sali na Jasełka wogóle nie da! Czyż to możliwe? Czy mamy brać przykład z Niemców, którzy, by uniezależnić się, wybudowali swą własną salę, na której urządzają przedstawienia! Czy mieszkańcy Dębowałaki i okolicy wobec niesolidarnego postępowania niektórych współobywateli Polaków, nie mogliby się postarać o doprowadzenie do skutku planów o założeniu Domu Ludowego. Wszak była już mowa o tem na zebraniu miejscowego Koła Rolniczego! A czy miarodajne czynniki nie powinny zająć się tą sprawą? Naprawdę, że należałoby nie dać się wyprzedzić przez innych, a może niejednokrotnie i nam nie sprzyjających współobywateli, którzy nie w swym kraju, a niejednokrotnie mogą szerzej akcję swą rozwijać, jak my w nowo-odzyskanej Ojczyźnie. Zet-De.



— **Zieleń.** (Walne zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się **Walne Zebranie Kółka Rolniczego** w lokalu zebrani w Zieleniu. O konieczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

— **Królewska Nowawieś.** (Kradzież). W nocy z dnia 16 bm. na 17 bm. włamało się do mieszkania p. Maksymiljana Habanta kilku opryszków przez wybite szyb w oknie. Opryszkowie skradli odzież i dwa zegarki. Dochodzenie prowadzi energicznie policja, która niewątpliwie wykryje opryszków.

— **Książki.** (Wieczorek Powstańców i Wojaków). W Sylwestra urządziło tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków swój pierwszy wieczorek wigilijny, połączony z zabawą taneczną w ścisłym gronie członków i ich gości. O godzinie 7-mej w sali p. Deutschmana, wieczorek zagałi prezes Towarzystwa p. Wojt. Leśniak, witając wszystkich przybyłych i objaśnił zebranym cel dzisiejszego wieczorku. Po odśpiewaniu kolend nastąpiło obdarowanie dzieci różnymi podarunkami, potem po kawie odbyła się miła, harmonijna zabawa.

### Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Unisław pow. Chełmno.** (Odnaczenie). Naczelniczka „Sokoła” żeńskiego, nauczycielka p. Józefa Wojtkowiczowa odznaczona została rozkazem D. O. K. VIII. z dnia 5 listopada r. z. medalem za wojnę z r. 1921.

P. Wojtkowiczowa brała udział czynny w obrocie Lwowa i odznaczona została odznaką hon. Obecnie, mimo wielkiej pracy zawodowej, p. W. pracuje społecznie, a przede wszystkim jako naczelniczka w nowo utworzonym żeńskim „Sokole”. Pani W. składamy nasze gratulacje.

### ODPOWIEDZ REDAKCJI.

Korespondent S. Wysłałiśmy 40. W przyszłości prosimy nas uwiadomić wcześniej. Zbadaj Pan sprawę studni w Kujawach. Pozdrowienia. (zw.)

### RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność „Lutnia”.** Dziś wieczorem o godzinie 8-mej śpiewy w lokalu p. Klimka. O przybycie wszystkich członków czynnych uprasza się.

— **Dziś, w środę, o 7-mej próba zespołu amatorskiego Towarzystwa Ludowego.**

— **Walne zebranie Tow. Ludowego** odbędzie się w niedzielę 26 bm. zaraz po niesporach w zwykłym lokalu. Na porządku obrad: sprawozdanie zarządu, wybór nowego zarządu itd. O liczny udział uprasza — Zarząd.

— **Roczne Walne Zebranie Cechu Krawieckiego,** odbędzie się w poniedziałek dnia 27 stycznia 1930 r. o godz. 1,30 po poł. w lokalu p. Klimka. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. O liczne i punktualne przybycie uprasza — Zarząd.

— **Walne zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych w Wąbrzeźnie** odbędzie się w niedzielę dnia 26 stycznia br. o godz. 2 po poł. w lokalu posiedzeń p. Klimka.

Porządek obrad: 1. Zagajenie, przywitanie gości i przyjęcie nowych członków. 2. Przeczytanie protokołu z ostatniego zebrania i sprawozdanie zarządu za r. 1928. 3. Wybór nowego zarządu. 4. Wolne głosy i wnioski bez uchwał. Ze względu na ważność spraw na porządku obrad uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

### Przetarg przymusowy

Dnia 25. I. 30 r. o g. 2 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Antoniego Rudnickiego w Gzikach**

zbiór z około 75 morgów pszenicy

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

Dnia 24. I. 30 r. o g. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **i biurko**

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

### Przetarg przymusowy

Dnia 24. I. 30 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

większą ilość naczyń i przedmiotów kuchennych, fajansowych, porcelanowych i szklanych

Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

### Przetarg przymusowy

W sobotę dnia 25 bm. o godzinie 11-tej sprzedawać będę w Zakładach Przemysłowych w **Kowalewie** najwięcej dającemu za gotówkę

20 ton suszki buraczanej  
20 ton suszki buraczanej

Rogowski, komorn. sądowy Kowalewo

### OBELGĘ

wyrządzoną p. **Kostusiakowi** niniejszem

**cofam**

**MASŁOWSKI**

## OGŁOSZENIE

Szan. Publiczności podajemy uprzejmie do wiadomości na mocy dekretu Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej w Warszawie z dnia 13 stycznia 1930 r. — Nr. 17430 że warunki przez nas wypuszczonej loterii zostały zmienione i termin ciągnięcia odroczony, a mianowicie:

1. Wolno wypuścić Bractwu Strzeleckiemu do 30.000 losów po zł 1 za los, zamiast dotychczasowych 100.000 losów.
2. Wartość wygranych wynosić będzie zawsze 20 proc. rozsprzedanych losów.
3. Ciągnięcie odbędzie się nieodwołalnie najpóźniej w dniach 14. wzgl. 15. października 1930 r.

Powyżej podana zmiana była konieczną ze względu na bardzo niski popyt dotychczasowy na losy naszej loterii.

Podkreślamy, że nasza loteria ma na celu li tylko dobro ogółu, bowiem za zebrany z loterii czysty zysk, przewiduje się budowę stadionu sportowego dla celów wychowania fizycznego i budowę domu ludowego dla towarzystw.

Prosimy dlatego usilnie o poparcie naszej akcji. Każdy właściciel nabytego już losu ma prawo wymienić swój los na nowy los i to u tego, od którego los nabył. Zamianę losów można skutecznie z dniem 10 lutego 1930 r.

**Zarząd Bractwa Strzeleckiego:**

(—) **Głowaeki**, Prezes (—) **Sarniewicz** Sekretarz

**Prezes Komitetu Loteryjnego:**

(—) **Chwialkowski**

### OSADY Z PARCELACJI PRYWATNEJ.

1. **Majątek Melno**, powiat Grudziądz, stacja kolej. w miejscu. Osady od 8—35 ha, wszystkie z obsiewami ozimymi, ziemia pszenno-buraczana, cukrownia w miejscu, kilkoletnie sploty, ceny kupna. Termin sprzedaży w dniu 1 lutego 1930 r. o godz. 11-tej w kanc. folwarku Gruta. Następne terminy sprzedaży odbywać się będą regularnie każdej soboty.
2. **Majątek Gajewo**, powiat Wąbrzeźno, stacja kolej. Chełmonec. Osady od 8—35 ha. Ziemia żytnio-kartoflana. Każda osada otrzymuje część inwentarza, obsiewy ozime i częściowe budynki. Termin sprzedaży w miejscu w dniu 31 stycznia 1930 r. o godz. 9-tej. Następne terminy sprzedaży odbywać się będą regularnie każdego piątku.

Sprzedaż przeprowadza i wszelkich informacji udziela

**STANISŁAW JURACKI**

upoważniony do przeprowadzania parcelacji na terenie Woj. Poznański. Pomorskiego. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26. T. l. 25-47.

### Kino-Teatr Dwór Wąbrzeski

W środę i w czwartek, dnia 22 i 23 bm. o godzinie 8<sup>15</sup> wieczorem

Wielki film z ulubieńcem wszystkich pań całego świata

### Harry Liedtkiem

pod tytułem

### Amor

### na nartach

Zajmujący, wesoły, pełen dowcipu i pikanterji obraz w 10 akt.

Wspaniałe tło wysokogórskie. Urozmaicona akcja. R. mantyczna ekspada księżniczki Kochanki. Sz. lona przygody księżniczki wśród zasp śnieżnych. Szereg doskonale przeprowadzonych pomysłów sytuacyjnych. Atrakcja, Sensacyjne zawody narciarskie w St. Moritz. Bra-  
— wurowe tempo. —

Następny program

### Jej pieprzyk

W roli głównej **Liljana Harvey** i **Willi Fritsch** i wielu innych.

### Skradzione 3 KONIE kury 12 sztuk bydła tuczego

może właściciel odebrać za zwrotem wszelkich kosztów w **Wójtostwie Piwnice**

### Z GUBIŁEM

wojskowe oraz inne wartościowe papiery, które

### unieważniam

**Jan Kamiński**  
Wąbrzeźno

### PROSIĄT

50 sztuk

ispreda  
**Majątek Niedźwiedź**  
pow. Wąbrzeźno

### Stemple kautzukowe

i metalowe  
każdej wielkości  
i formatu po najtańszych cenach poleca

**Głos Wąbrzeski**  
Wąbrzeźno

### KINO SŁONCE

NOTFI. pod BIAŁYM ORŁEM

W środę, dnia 22, w czwartek, dnia 23 i nieodwołalnie poraz ostatni w piątek, dnia 24 bm. o godzinie 8,15 wieczorem

ukáže się potężny film dramat chrześcijański-histeryczny pt.

### QUO VADIS?

(DOKĄD IDZIESZ PANIE?)

w nowem literackiem opracowaniu p. g. nieśmiertelnego arcydzieła  
**HENRYKA SIENKIEWICZA**

Osoby: **Neron, Winicjusz, Ligja, Petroniusz, Eunice, Ursus, Tygellinus, Chylionides, Popea, Pomponia** ORPZ udział biorą wojsko, chrześcijanie, poganie, lud i dzikie zwierzęta.

Akcja tego potężnego filmu rozgrywa się w Rzymie za czasów Neronu, podczas prześladowania chrześcijan.

Do tego wspaniały nadprogram. Film dla młodzieży i dzieci dozwolony. Ogólne przedstawienie dla młodzieży odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 3 pr południu.

Następny program

**ULICA GRZECHU**